

## Czy Euro zmieni poznaniaków?

Wywiad z **Michałem Prymasem**, pełnomocnikiem prezydenta Poznania ds. organizacji Euro 2012. **Rok 2012 jest szczególnie ważny dla miłośników piłki nożnej: już za kilka miesięcy będziemy gospodarzami mistrzostw Europy. Z tej okazji dziennikarz TeXTu, Daniel Rucki postanowiliśmy dowiedzieć się, jak wyglądają przygotowania do tego wydarzenia i co dzięki niemu nasze miasto może zyskać.**

**- Ludziom wystarczy dać okazję do pokazania się z dobrej strony, a oni to zrobią - mówi Michał Prymas**

**Daniel Rucki: Poznań jest jednym z organizatorów najbliższych mistrzostw Europy w piłce nożnej. Czy nasze miasto coś na tym zyska?**

Michał Prymas: - Po pierwsze, Euro jest katalizatorem inwestycji. Nie chodzi mi o zupełnie nowe inwestycje, zorganizowane specjalnie z myślą o tej imprezie, ale o takie, które i bez tego były w planach miasta, ale mogłyby zostać zrealizowane najwcześniej w 2014-2015 roku. Po drugie, Euro ma spowodować przemiany społeczne, rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Liczymy, że dzięki tej imprezie poznaniacy staną się bardziej tolerancyjni, otwarci, serdeczni, gościnni i towarzyscy. Temu służą rozmaite



akcje, niezwiązane z samymi mistrzostwami, ale odbywające się pod ich szyldem. I po trzecie, organizacja takiej imprezy jest szansą na promocję Poznania w Europie i na świecie: oprócz promocji samego turnieju mamy też akcje reklamujące miasto. Jestem przekonany, że pozytywny przekaz na temat Poznania spowoduje, że w przyszłości przyjdzie do nas więcej zagranicznych turystów, firmy częściej będą lokować tu swoje oddziały, a ludzie chętniej będą się osiedlać.

**Jakie konkretnie akcje promocyjne są przewidziane?**  
Przeprowadziliśmy między innymi akcję w sześciu krajach Europy, których reprezentacje zakwalifikowały się do finałów turnieju (Anglia, Holandia, Niemcy, Włochy, Francja i Hiszpania). W ramach tej akcji poznaniacy za pośrednictwem Internetu i innych mediów złożyli tym reprezentacjom gratulacje.

**Czytaj dalej: s. 3  
fot: Ania Starczewska**

### W tym numerze przeczytasz także:

Spotkanie, na którym warto było być - Marcin Prokop i Szymon Hołownia przybyli do poznańskiego Empiku na promocję swojej książki. Jak można było zauważyć, obaj panowie cieszą się dużą popularnością. Zapraszamy do przeczytania relacji ze spotkania na s. 2.

Doskonała książka dla wszystkich dzieci i nastolatków. Jeśli chcesz dowiedzieć się, co to stopa procentowa lub czym jest podatek, zachęcam do przeczytania książki. Ale najpierw przeczytajcie jej recenzję, *Czy my też płacimy podatki?* na s. 3

Przed świętami odwiedziła nas Renata Pałka - studentka dziennikarstwa. Opowiadała o tym, jak wygląda staż w telewizji i dlaczego dziennikarz musi ciągle czuwać, a także czemu w ogóle warto studiować ten kierunek. Zapraszamy do przeczytania relacji na s. 2.

### My też mamy swoje Rio de Janeiro

*To będzie dla nas niezwykle promocja - mówi Joanna Janowicz - Strzyżewska, rzecznik prasowy spółki Euro Poznań 2012. W rzeczy samej, mistrzostwa Europy w piłce nożnej są nie tylko wydarzeniem sportowym: to także niepowtarzalna okazja, aby zaprezentować się z jak najlepszej strony. - Chcemy, by ludzie zaczęli myśleć pozytywnie, cieszyć się, że my też mamy swoją fiestę, swoje Rio de Janeiro. Dzięki temu będziemy mogli jak najlepiej pokazać nasze miasto.*  
Pani rzecznik opowiedziała nam, w jaki sposób do promocji Poznania w czasie mistrzostw przygotowuje się miejski stadion. O tym, co już zostało wykonane, jakie prace nadal trwają i o "oswajaniu" poznaniaków ze stadionem - **czytaj na stronie 2.**



### Strona specjalnie dla Ciebie!

Strona bajkowa "TeXTu" została stworzona z myślą o tych, którym nie jest obcy świat marzeń i fantazji. Tworzą ją młodzi dziennikarze, którzy nie tylko potrafią napisać recenzję czy przeprowadzić wywiad - ale także tworzą magiczny świat.



W tym numerze zachęcamy do przeczytania na s. 4 **Wywiadu ze św. Mikołajem**

Więcej na naszej stronie internetowej:  
[www.mdk1.pl](http://www.mdk1.pl)

Cały wywiad na stronie internetowej [www.mdk1.pl](http://www.mdk1.pl)

## Robiłam materiał dla telewizji

Relacja ze spotkania z Renatą Pałą, studentką dziennikarstwa

**Dobry dziennikarz to dziennikarz wszechstronny - mówi Renata Pała, studentka filologii polskiej ze specjalizacją dziennikarską na UAM**

Dlaczego warto studiować dziennikarstwo? - Żeby się rozwijać. Okazję po temu dają spotkania ze znanymi ludźmi, takimi jak Tomasz Sianecki, Szymon Hołownia czy Grzegorz Miecugow. Ludźmi posiadającymi ogromną wiedzę i doświadczenie, takimi, od których można uzyskać wiele cennych informacji. Dziennikarstwo daje możliwość spotkań z ludźmi w ogóle, co jest chyba największą zaletą tego kierunku.

No i jest się w centrum wydarzeń. Wreszcie, co bardzo ważne, studia dziennikarskie dają możliwość odbywania staży i praktyk, które pozwalają podejrzeć środki masowego przekazu od kuchni.

## My też mamy swoje Rio de Janeiro

**Fragment rozmowy z Joanną Janowicz-Strzyżewską, rzecznikiem prasowym spółki Euro Poznań 2012**

*Chcemy, by ludzie poczuli, że wszyscy uczestniczymy w wielkim wydarzeniu - mówi Joanna Janowicz-Strzyżewska.*  
**Daniel Rucki: Poznań jest pierwszym miastem, które ma już gotowy na Euro 2012 stadion. Jak to wygląda w praktyce?**

Joanna Janowicz-Strzyżewska: - Stadion funkcjonuje od ponad roku. Podczas oficjalnego otwarcia 20 września 2010 zamienił się w halę koncertową dla Stinga i orkiestry symfonicznej. Od tamtej pory rozegrały się tu dziesiątki meczów i odbyły różne wydarzenia pozasportowe. W 40 spotkaniach piłkarskich padło już ponad 100 bramek. Dotychczas odwiedziło nas ponad 850 tysięcy gości i jesteśmy przekonani, że przed mistrzostwami przekroczymy milion. Z początkiem maja



którymi zajmuje się Zarząd Dróg Miejskich. Te będą nam służyły zarówno jeszcze przed, jak i po Euro.

**A co jeszcze pozostało do zrobienia?**

Strefy gastronomiczne, które umożliwią sprzedaż tzw. food & beverage i snack & beverage. Chodzi o to, by każdy kibic mógł

**Joanna Janowicz-Strzyżewska pracuje na stanowisku rzecznika prasowego i kierownika ds. komunikacji marketingowej spółki Euro Poznań 2012 sp. z o. o., odpowiedzialnej za budowę Stadionu Miejskiego oraz organizację oficjalnej Strefy Kibica na Euro 2012 w Poznaniu.**

Rozmawiał: **Daniel Rucki**

obiekt zostanie przejęty przez UEFA, która zajmie się przygotowaniem obiektu do samego turnieju.

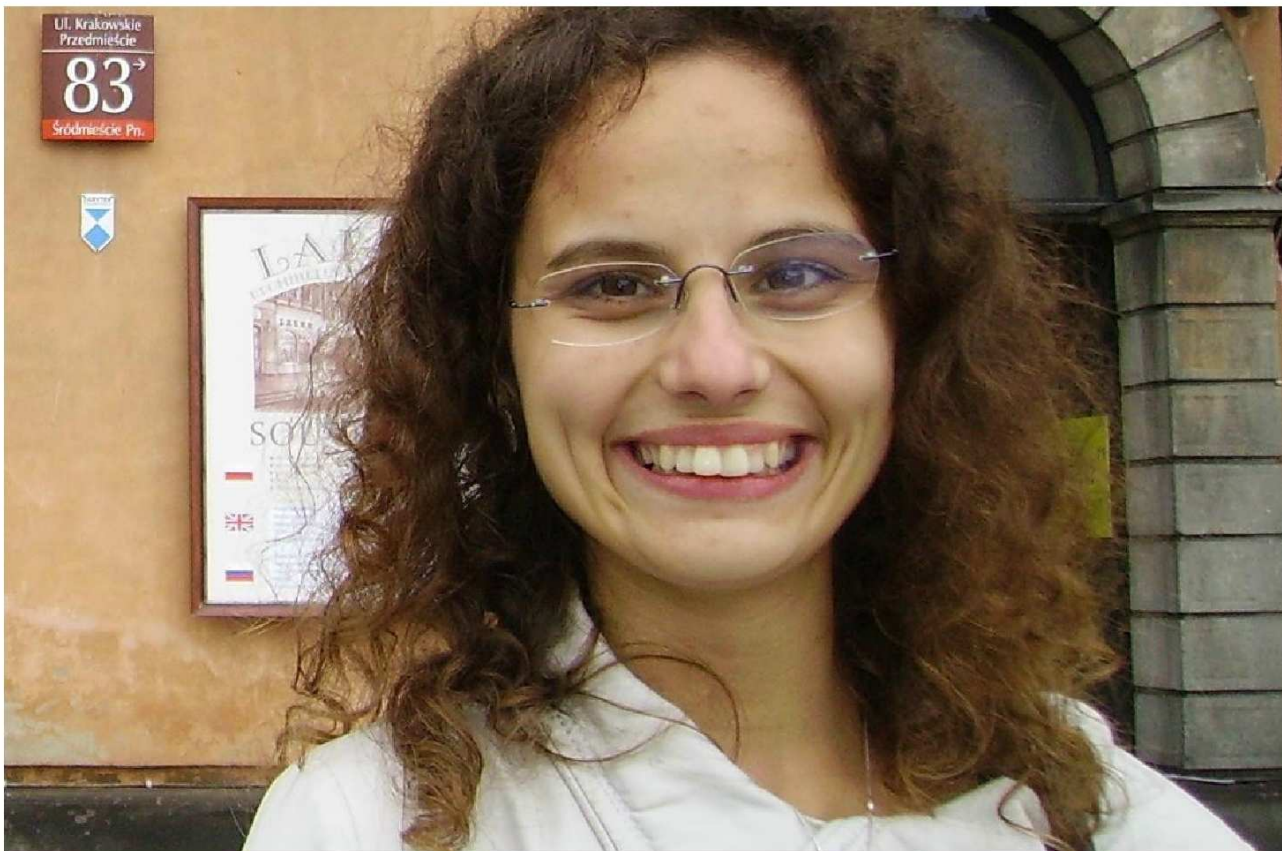
**Na jakim etapie są prace w otoczeniu stadionu?**

Zakończyliśmy prace związane z dodatkowym zewnętrznym wyodrębnieniem obiektu. Ogrodzenie wymagane przez organizatora turnieju UEFA będzie pełniło swoją funkcję podczas trzech meczów UEFA Euro 2012, ale również podczas wszystkich spotkań piłkarskich rozgrywanych przy Bułgarskiej. W otoczeniu stadionu toczą się też prace związane z inwestycjami drogowymi,

w szybkim czasie skorzystać z możliwości zakupu napojów i przekąsek w trakcie meczu czy innej dużej imprezy na stadionie.

**Jakie korzyści odnosi Poznań z tego, że w porównaniu z innymi miastami jest znacznie do przodu pod względem budowy stadionu?**

Będąc jedynym miastem, które od tak dawna ma gotowy stadion, możemy dzielić się naszym doświadczeniem z innymi gospodarzami. To nas cieszy. Nie mamy poczucia rywalizacji. Trzymamy kciuki za Gdańsk, Wrocław i Warszawę, by i one przekroczyły pierwszy milion jak najszybciej.



Nic nie jest w stanie tak wam pokazać życia dziennikarskiego jak praktyka - tak uzasadnia swój wybór Renata Pała, która w okresie przedświątecznym była gościem naszego klubu.

Pani Renata opowiadała nam o życiu codziennym przyszłego dziennikarza, o swoich pierwszych krokach w zawodzie i o doświadczeniach w kontakcie z profesjonalnym dziennikarstwem.

Najciekawsze dla nas były wspomnienia ze stażu w poznańskim oddziale TVP. Pani Renata opowiadała nam dokładnie, jak powstawał jej pierwszy materiał - poświęcony Środzie Popielcowej. Mówiła też o satysfakcji z bycia w centrum wydarzeń, nawet jeśli reporter z jakiegoś powodu nie zdąży zebrać materiału i dostaje go z innej redakcji - bo i takie historie się zdarzają. Dowiedzieliśmy się, że choć twarze prezenterów na ekranie nie zdradzają śladu emocji, praca w telewizji jest ogromnie stresująca.

Dziennikarz musi być gotowy na każde wezwanie, musi umieć działać pod presją, a do tego powinien świetnie się kontrolować, bo widzowie uwielbiają śmiać się z wpadek, które są przecież nieodłącznym elementem pracy w tym zawodzie. Do tego dochodzi ciągłe czuwanie. Po pierwsze dlatego, że w każdej chwili może się coś wydarzyć. Po to wprowadzono dyżury poranne - codziennie od godziny 5 do 6 rano wyznaczona osoba śledzi wszystko, co się dzieje. A po drugie dlatego, że konkurencja

w redakcji jest duża, większa niż pomiędzy redakcjami. - Trzeba być przebojowym i łapać co się da - powiedziała nam pani Renata. - Trzeba samemu zgłaszać tematy i przekonywać szefa, że robi się je najlepiej. Jakie cechy powinien mieć dziennikarz telewizyjny? - Przede wszystkim musi być odważny, otwarty na wyzwania i wytrwały. Ważne jest także, by był kontaktowy, kreatywny i spontaniczny. Nie może bać się porażek, bo tych przecież nikt nie uniknie.

**Daniel Rucki**



## Bóg, kasa i rock'n'roll

Dwie gwiazdy polskiej telewizji, dwaj mocno różniący się od siebie mężczyźni o zupełnie innym spojrzeniu na świat. Marcin Prokop oraz Szymon Hołownia przybyli 12 grudnia do Poznania na spotkanie promujące ich nowo wydaną książkę pod tytułem *Bóg, kasa i rock'n'roll*. Spotkanie odbyło się w Empiku przy ul. Ratajczaka, o godz. 17:00. Nietrudno było zauważyć, że panowie cieszą się bardzo dużą popularnością: sala była pełna. Autorzy opowiadali o swojej książce, w której poruszają bardzo sporne kwestie takie jak istnienie Boga czy rola pieniądza i Kościoła w dzisiejszym świecie. Mimo że mają

całkowicie odmienne poglądy na praktycznie każdy temat, nie sprzecząją się, lecz próbują przekonać do swoich racji za pomocą rozlicznych, dobrze przemyślanych i trafnych argumentów. Dziennikarze nie przechwalali się swoim dziełem, nie namawiali natrętnie do jego kupna, po prostu opowiadali o nim, zachęcając do jego przeczytania te ze zgromadzonych na sali osób, które mają ochotę poznać przysłowiowe dwie strony medalu. Po rozmowie naszedł oczywiście czas na podpisywanie książek, składanie autografów i robienie zdjęć.

**Nikolina Lisiecka**  
fot. **Nikolina Lisiecka**

## Czy Euro zmieni poznaniaków?

Wywiad z **Michałem Prymasem**, pełnomocnikiem prezydenta Poznania ds. organizacji Euro 2012

Ciąg dalszy ze s. 1

Ciąg dalszy ze s. 1

### Jakie efekty przyniosła ta akcja?

Ogromne. Prowadzimy statystyki osób z zagranicy, które wchodzi na stronę internetową Urzędu Miasta. Po tej akcji zaobserwowaliśmy dwudziestokrotny wzrost: przedtem mieliśmy pięć tysięcy osób dziennie, a w tej chwili liczba ta przekroczyła już sto tysięcy...

### Czy mógłby Pan podać jeszcze inne przykłady akcji promocyjnych?

Promocja kosztuje, dlatego stawiamy przede wszystkim na takie jej formy, które nie generują dużych wydatków, ale mają szeroki zasięg. Poznań jest miastem, w którym odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych czy sportowych. Wykorzystujemy ich potencjał i w ich kontekście staramy się promować nasze miasto. Promocja i reklama muszą opierać się na konkretnych przekazach. Nie wystarczy powiedzieć, że jesteśmy fajnym miastem. Atmosfera, warunki życia, atrakcje kulturalne: te czynniki świadczą o wartości Poznania. Taką promocję zamierzamy kontynuować też podczas mistrzostw, a zwłaszcza przed turniejem.

### Wspomniał Pan o tym, że organizacja mistrzostw ma spowodować przemiany społeczne. W jaki sposób te dwa aspekty miałyby być ze sobą powiązane?

Bardzo silnie. Mogliśmy to zaobserwować na przykładzie turnieju w RPA, gdzie bycie gospodarzem pomogło obywatelom tego kraju w scementowaniu ich poczucia przynależności państwowej. Dzięki mistrzostwom świata w piłce nożnej mogli być dumni, że żyją w niepodległym kraju i mogą być gospodarzami tak prestiżowej imprezy. Również poznaniacy mają szansę, by poczuć tego rodzaju misję. Ludziom wystarczy dać okazję do pokazania się z dobrej strony, a oni to zrobią. Zresztą, już to widać. Na przykład mamy akcję Krewni Euro, podczas której uczestnicy oddają krew. Nie jest to przedsięwzięcie powiązane bezpośrednio z mistrzostwami: w końcu nie oddajemy krwi dla



piłkarzy, których mógłby spotkać jakiś wypadek podczas turnieju, ani dla Grzegorza Laty czy Michela Platiniego. Do tej akcji podchodziliśmy z niepewnością, ale poznaniacy świetnie zdali egzamin. W pierwszej edycji wzięło udział 70 osób, w drugiej już 110, potem 200 i 300. To pokazuje, że potrafimy i lubimy robić coś bezinteresownie. Nieczęsto przecież zdarza się, że ludzie stoją w kolejce nie po to, by coś dostać, ale po to, by coś dać od siebie. Dlatego jestem przekonany, że poznaniacy poczują się solidarnie, że Euro 2012 będzie ich w pewien sposób łączyło.

**Jak na razie, wielu z nas ma**

### obawy co do tego przedsięwzięcia. Przede wszystkim te, że przybycie rzeszy kibiców z całej Europy może spowodować problemy komunikacyjne, zwłaszcza że Poznań i tak często jest zakorkowany. W jaki sposób miasto zamierza rozwiązać tę kwestię?

Już w tej chwili trwają intensywne prace budowlane i remontowe. Zamknięta jest część ulicy Grunwaldzkiej, jedna nitka Bułgarskiej, w centrum przebudowuje się rondo Kaponiera razem z dojazdem do mostu Dworcowego. Również na

Ratajach część ulic jest zamknięta z uwagi na budowę trasy tramwajowej. Dlatego korków jest więcej niż zazwyczaj. Ale na Euro te wszystkie inwestycje będą już zakończone, a więc nie tylko nie będą utrudniać ruchu w mieście, ale nawet usprawnią komunikację. Dodatkowo, co najważniejsze, zostaną nam po Euro na co dzień. Poznań jest poza tym bardzo elastyczny pod tym względem: Jesteśmy przecież miastem akademickim, w związku z czym około 150 tysięcy spośród mieszkańców to studenci, których duża część jest spoza Poznania. Na wakacje ci wszyscy studenci wyjeżdżają, a



Michał Prymas jest pełnomocnikiem prezydenta miasta Poznania ds. organizacji EURO 2012 i dyrektorem Biura Urzędu Miasta ds. EURO 2012.

pod koniec września pojawiają się znowu. Jak dotąd, Poznań zawsze sobie z tym radził. Poza tym, kilka lat temu odbywała się konferencja klimatyczna. Wtedy przyjechało dziesięć tysięcy osób, ale w tym dwieście oficjalnych delegacji, które były w jakimś stopniu uprzywilejowane w ruchu, i nie miało to żadnego wpływu na poruszanie się po mieście. **Ale przecież kibiców spodziewamy się znacznie więcej?** Stadion mieści 43 tysiące osób. Na mecze Lecha przyjeżdżało

Jesteśmy pod tym względem w lepszej sytuacji niż pozostałe miasta - gospodarze.

### Dlaczego?

Poznań jest miastem o wieloletnich tradycjach targowych. Do naszego miasta przez cały czas przyjeżdżają goście, z których bardzo wielu nie nocuje w hotelu, ale wynajmuje lokale prywatne, które poznaniacy chętnie udostępniają albo indywidualnie, albo za pośrednictwem firm. Na potrzeby targów mamy zawsze kilkadziesiąt tysięcy miejsc noclegowych w Poznaniu

30-40 tysięcy ludzi i jak dotąd nic złego się z tego powodu nie stało. Zawsze w dni meczowe mamy wzmocniony ruch, zawsze mamy korki, więc prawdopodobnie tak też będzie i w trakcie mistrzostw, ale w żadnym wypadku nie obawiam się katastrofy komunikacyjnej. Badania przepustowości ulic, linii tramwajowych, autobusowych i dotychczasowe wydarzenia pokazują, że jesteśmy w stanie przewieźć taką rzeszę ludzi. **Komunikacja to jednak nie wszystko. Inna ważna kwestia to zakwaterowanie. Czy uważa Pan, że Poznań dysponuje dostateczną bazą noclegową?**

i okolicach. Z tym nie powinno być większego problemu.

### Co uważa Pan za najsilniejsze, a co za najsłabsze punkty przygotowań, jeśli chodzi o sam Poznań?

Nie widzę żadnych słabych punktów. Wszystkie kluczowe inwestycje, otoczenie stadionu, drogi dojazdowe, będą wykonane. Tak samo inwestycje związane z transportem. Wszystko, co zaczęliśmy, na pewno skończymy.

**Rozmawiał: Daniel Rucki**

Cały wywiad dostępny na stronie internetowej: [www.mdk1.pl](http://www.mdk1.pl)

## Czy my też płacimy podatki?

Książka, którą ostatnio przeczytałam, to *Rozmowy z użyciem głowy* Anny Garbolińskiej. Jest to chyba pierwsza w Polsce książka o ekonomii dla dzieci. Można się z niej dużo nauczyć. Na przykład tego, że gdy rośnie stopa bezrobocia, to nie znaczy, że trzeba kupować nowe buty. Albo tego, że żeby grać na giełdzie, wcale nie trzeba być sportowcem. Dowiedzie się też, skąd się wzięło powiedzenie, że ktoś za coś słono zapłacił.

Myszę, że ta książka przeznaczona jest przede wszystkim dla dzieciaków w

wieku od 9 do 14 lat. Ja mam 9 lat i rozumiałam wszystko, co jest w niej napisane. Teraz już wiem, że też jestem konsumentem i że wszyscy płacimy podatki, nawet jeśli jesteśmy mali. Bardzo podobają mi się też obrazki zamieszczone w "Rozmowach". Najbardziej ten z chomiczkiem, który pogryzł banknoty, a później na nich spał. Mój tata kiedyś mi opowiadał, że jak się o kimś mówi, że śpi na pieniądzach, to znaczy, że jest bardzo bogaty. Czy to prawda? A dodatkowo bardzo cieszy mnie to, że napisała tę książkę moja mama.

**Lila Garbolińska**

EKONOMIA DLA DZIECI



## Warsztaty bajkowo - dziennikarskie

Wspólne i indywidualne pisanie bajek, robienie ilustracji do tekstów oraz wizyta w redakcji prasowej lub w studio telewizyjnym, wyjście do kina lub teatru - to tylko niektóre propozycje warsztatów, na które zapraszamy dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Najlepsze bajki, opowiadania i opowieści napisane i zilustrowane przez dzieci będą umieszczane na stronie internetowej MDK nr 1. Na tej samej stronie, na której zamieścimy wywiady ze znanymi poznańskimi artystami na temat ich ulubionych bajek, najważniejszych książek w ich życiu i ich twórczości.

## Prawie codziennie jeżdżę na biegówkach

### Rozmowa ze św. Mikołajem

**TeXT: Święty Mikołaju, czy to prawda, że mieszkasz gdzieś na bezludziu w Finlandii?**

Św. Mikołaj: - Tak. Mieszkam w małej wiosce, oddalonej o prawie pięćset kilometrów od miasta Rovaniemi. Oprócz mnie są tam tylko elfy.

**A jak ta wioska się nazywa?**

Nie mogę wam tego powiedzieć. Od razu przyjechałoby tam mnóstwo turystów oraz dziennikarzy i nie miałbym spokoju niezbędnego do pracy.

**A na czym polega Twoja praca?**

Wraz ze sto pięćdziesięcioma czterema elfami, które mieszkają w moim domu, robimy przez cały rok zabawki dla dzieci. To są te zabawki, które w Wigilię rozdaje dzieciom na całym świecie. Rozumiecie więc chyba, że mam mnóstwo pracy i żeby ze wszystkim zdążyć na czas, potrzebuję ciszy i spokoju. Absolutnego spokoju.

**Tak, teraz rozumiemy. A opowiedz nam coś o Twoim domu. Jaki on jest? I jak Tobie się mieszka z tak dużą liczbą elfów? Czy one nie kłócą się ciągle między sobą?**

Co do elfów, to różnie to bywa. Zazwyczaj prawie w ogóle się nie kłócą, ale czasami jest inaczej. Im bliżej Wigilii, tym więcej kłótni. Wiadomo - stres. Pytaliście o mój dom. Jest bardzo duży, czerwony, ma spadzisty czarny dach. Jest w nim mnóstwo pomieszczeń. W największym - fiolkowym - wraz z elfami robimy zabawki. Trzymamy tam



wszystkie narzędzia niezbędne do tej pracy. I takie stare, tradycyjne, i takie najbardziej nowoczesne, o których pewno jeszcze nawet nie słyszeliście. Jeśli chcecie, mogę je sfotografować i zdjęcia przesłać do was mailiem.

**Oj koniecznie, koniecznie. Bardzo prosimy! A czy nie męczą Cię Twoja praca? Przez cały rok robisz zabawki, a potem masz niewiele**

**czasu, żeby zdążyć dostarczyć je dzieciom. Przecież musisz się potwornie spieszyć.**

Pewno, że mnie męczą. Ale bardzo ją lubię i za nic w świecie nie zamieniłbym jej na żadną inną. Zresztą, staram się dbać o formę. Prawie codziennie jeżdżę przez kwadrans lub dwa na nartach biegówkach, a raz w tygodniu to nawet ścigam się z moimi reniferami.

**I kto wygrywa?**

Najczęściej renifery. A właściwie, one wygrywają zawsze.

**A ile zarabiasz?**

Nikt nie zarabia więcej ode mnie. Bo to kwestia waluty. Ja dostaję radość i uśmiechy dzieci. Czy znacie kogoś, kto zarabia więcej?

**No nie. To faktycznie niemożliwe. Św. Mikołaju, jesteś najbogatszym człowiekiem na świecie. A co chcesz zrobić, żeby**



W czwartek, kilka dni przed 6 grudnia (Mikołajki), redakcję TeXTu odwiedził św. Mikołaj. Mieliśmy niepowtarzalną okazję zapytać go o wszystko, o co tylko chcieliśmy.

**dziom żyło się lepiej? Masz jakieś pomysły?**

Nie jest tak, że mogę wszystko. Moja moc jest ograniczona. Ale cały czas myślę, co zrobić, żeby żadne dziecko nie było głodne i bez dachu nad głową. Na razie nie znalazłem jeszcze rozwiązania. Za to mam już pomysł na to, co zrobić, żeby zadania domowe były ciekawsze i żeby dzieci nie miały wrednego rodzeństwa.

**Co zrobić? Co zrobić?**

Na razie nie mogę wam jeszcze tego powiedzieć. Trochę cierpliwości. Mój pomysł wymaga jeszcze odrobiny doprecyzowania. I muszę jeszcze raz omówić go z elfami.

**A czy masz jakieś dobre rady dla dorosłych?**

Oj tak. Mogliby być miłsi dla dzieci i dla siebie nawzajem. I oczywiście absolutnie nie powinni pod żadnym pretekstem bić dzieci. I zawsze powinni pamiętać o

tym, że sami też kiedyś byli dziećmi.

**Gdybyś miał wyruszyć w podróż marzeń, dokąd byś się wybrał?**

Pojechałbym do Nowej Zelandii. Leżałbym tam na plaży i opalałbym się. A dzieciaki latałyby po piasku i krzyczały: Mamo, mamo, patrz, to święty Mikołaj! A właśnie, to mi przypomniało, że przecież

muszę już wracać do Finlandii. Żegnajcie!

*I w mgnieniu oka opuścił naszą redakcję.*

Ze św. Mikołajem rozmawiali:

**Tosia Mańkowska,  
Julia Kruszona,  
Lilka Garbolińska,  
Michał Szymański  
i Sebastian Niedzielak**

## Dziennikarze TeXTu w Chinach

Relacja z wernisażu w "Galerii pod Arkadami"

Nieczęsto podróżujemy tak daleko. Tym razem zawitaliśmy aż do Chin. To nic, że była to podróż, chyba można ją tak nazwać, symboliczna. W czwartek 8 grudnia w Galerii pod Arkadami, będącej częścią Młodzieżowego Domu Kultury nr 1 w Poznaniu, odbył się wernisaż wystawy fotograficznej pani Barbary Kubiak - Sobczak pod tytułem "Chiny w fotografii". Oglądaliśmy obrazki, a czuliśmy się tak, jakbyśmy naprawdę podróżowali po tym ogromnym, egzotycznym kraju. Wystawa składa się z wielu niesamowicie

wyrazistych zdjęć ukazujących Chiny dawne i współczesne. Autorka w barwny sposób opowiadała bardzo szczegółowo o każdym z nich. Klimat spotkania tworzyło także to, że pani Barbara miała na sobie tradycyjne chińskie nakrycie głowy, a w galerii znajdowało się mnóstwo kolorowych lampionów. Mam wrażenie, że wszyscy licznie zgromadzeni na wernisażu goście byli zaurzuceni zdjęciami pani Barbary. I właśnie dlatego zapraszam Was do jej obejrzenia. A artystyce życzę kolejnych ciekawych i inspirujących twórczo podróży.  
**Antonina Mańkowska**



## Redakcja gazety młodzieżowej "TeXT"

**TeXT**  
Młodzieżowy Dom Kultury nr 1 w Poznaniu  
Droga Dębińska 21  
61-555 Poznań

Marlena Kompowska (Redaktor Junior Gazety TeXT), Agnieszka Jarosz (Zastępca Junior Gazety TeXT), Nikolina Lisiecka (sekretarz redakcji),

Antonina Mańkowska, Anna Starczewska (zdjęcia), Sara Miśkiewicz, Sebastian Niedzielak, Michał Szymański, Łukasz Niparko (korespondent z USA), Renata Pałka (współpraca), Daniel Rucki, Julia Kruszona, Lilianna Garbolińska.

**Skład:** Agnieszka Jarosz

TERAZ CZEKAMY NA CIEBIE!  
[www.mdk1.pl](http://www.mdk1.pl)